

Eutanazja czynna i bierna

Autor tekstu: **Wiesław Jaszczyński**

Motto:

W tym szaleństwie jest metoda.
Poloniusz w „Hamlecie”

- "**Dziwny jest ten świat**" - śpiewał od kilku dziesięcioleci **Czesław Niemen**, a całkiem niedawno ukazała się książka **Juliusza Łukasiewicza** — **Eksploracja ignorancji**. Obserwując działania naszych wszystkich elit politycznych i realizację ich zupełnie niespójnych i niejasnych planów na przyszłość zwykły obywatel tego kraju staje oszołomiony nie rozumiejąc zupełnie, co się dzieje.

Globalizacja gospodarki, opanowująca obecnie świat przez powstawanie przedsiębiorstw ponadpaństwowych, doprowadziła do sformułowania poglądu, że dzisiejszy świat można opisać przy pomocy formuły **20:80**. To znaczy, że dla utrzymania gospodarki światowej wystarczy 20% ludzi, reszta — 80% — praktycznie jest niepotrzebna (pisał o tym Waldemar Kania, "**po ziemi**", nr 6, grudzień 2000).

Kiedyś nadmierny przyrost naturalny był regulowany przez wielkie epidemie chorób zakaźnych oraz okrutne wojny religijne i światowe. Kiedy brak jest tych epidemii oraz tego rodzaju wojen, a dzięki ogromnemu postępowi nie tylko samej medycyny, ale i organizacji powszechnej służby zdrowia, przyrost naturalny na świecie jest ogromny, a sprawę można jedynie rozwiązać przez szeroko pojęte powszechne uświadamianie seksualne i łatwą dostępność do środków antykoncepcyjnych. Zrozumiano to nawet w takich ortodoksyjnych krajach jak Iran, gdzie do tej akcji włączyli się czynnie kapłani muzułmańscy (patrz mój artykuł: "**Daleko do Iranu Ajatollahów!**", str. 3094).

Przedstawiciele części klerykalnej naszego społeczeństwa bardzo zbulwersowało, (a szczególne oburzenie wyraził również Kościół katolicki), uchwalenie i wprowadzenie w Holandii ustawy o eutanazji czynnej na żądanie pacjenta. Ustawa ma charakter głęboko humanitarny dla ludzi chorych nieuleczalnie i dotkniętych bardzo silnymi bólami w ostatnich dniach ich życia. Podstawą uchwalenia tej ustawy był pogląd, że człowiek powinien mieć prawo nie tylko do godnego życia, ale i do godnego umierania. Powinien sam ocenić, czy pobyt na ziemskim padole ma już zakończyć czy jeszcze nie. Współczesna medycyna potrafi już bardzo wiele, tyle że czasem zastanawiamy się, czy jest to przedłużanie życia chorego czy przedłużanie umierania. Czy można nazwać godnym umieranie z podłączeniem do organizmu mnóstwa kabli i rurek różnego rodzaju, przy wadliwym działaniu układów wydalniczych i świadomości, że nadchodzi ostateczny kres życia, w bólach nie do zniesienia, łagodzonych jedynie trochę bardzo silnymi narkotykami? Czy można się dziwić ich prośbie o zakończenie takiego bytu ludzkiego? Wiele osób nie może znieść nawet myśli o przemianach gnilnych ich zwłok w grobie po pochowaniu i decydują się na kremację, coraz bardziej popularną w naszym kraju (zob. str. 2415).

Wszyscy ci oburzeni przechodzą natomiast do porządku dziennego nad **eutanazją bierną** ludzi starszych, chorych i gorzej sytuowanych, wprowadzoną przy pomocy obecnej, już drugiej reformy służby zdrowia. Bo czymże jak nie państwową, bierną eutanazją jest obecna organizacja służby zdrowia w formie początkowo Kas Chorych, a teraz Narodowego Funduszu Zdrowia? Zmieniła się przecież jedynie nazwa, a wszystko zostało po staremu. Dowodzą tego codzienne wiadomości podawane z naszych środków masowego przekazu. Niezależnie na czas środków ratujących życie, totalny chaos organizacyjny i administracyjny, ogromne trudności w szpitalach — to jest przecież **urzędowa, utajona eutanazja**. A jak ocenić takie zdarzenie, którego byłem sam świadkiem. Emerytka, około siedemdziesiątki, podaje przez okienko w aptecce cztery recepty i mówi: "*Pani magister, proszę mi dać tylko jeden lek, **ten najtańszy***". Jakie znaczenie może mieć z medycznego punktu widzenia takie leczenie? Wiadomo przecież, że na ogół leki tańsze nie są lekami głównymi, tylko wspomagającymi.

Można tu wymienić także śmierć pacjenta na biurku Rzecznika Praw Pacjenta w siedzibie Warmińsko-Mazurskiej Regionalnej Kasy Chorych zaraz po wprowadzeniu słynnej reformy służby zdrowia. Nie od rzeczy jest także wspomnienie gwałtownie drożejących leków i szybko wzrastającej liczby samobójstw.

Wstrzymanie refundowania wizyt u ginekologa, który wypisuje recepty na środki antykoncepcyjne, stosowane przecież także w leczeniu różnych chorób kobiecych, jak również

propozycje nier refundowania leczenia pacjentów po siedemdziesiątce, bo się nie opłaca, skoro i tak wkrótce umrą, ma przecież ten jeden, ukryty cel - zmniejszenie wydatków ponoszonych przez ZUS. Mniej w tym względzie fałszywie wygląda postępowanie społeczeństw krajów środkowoafrykańskich, w których osobników starych, słabych i schorowanych wywożą do buszu lub na otwartą pustynię, żeby tam szybciej dokonali swego żywota (patrz mój artykuł: "**Śmierć w Sudanie**", str. 3145). Nazywajmy zatem rzeczy po imieniu: **państwowa eutanazja**.

Ogromny przerost zatrudnienia administracyjnego w kasach chorych, a teraz Narodowym Funduszu Zdrowia, fundowanie luksusowo wyposażonych biur z pełnym wyposażeniem i tym samym nadmierne obciążenie budżetu powoduje braki w finansowaniu dla lecznictwa podstawowego. Dochodzi do tego brak jasnej koncepcji kompetencyjnej, która owocuje nieróbstwem i nudą personelu, używającego nawet urzędowego sprzętu komputerowego do gromadzenia pornografii z Internetu (*vide*: Wrocław). I to wszystko oczywiście za pieniądze podatników.

Likwidacja lekarzy, stomatologów i pielęgniarek szkolnych da o sobie znać w najbliższej przyszłości pogorszeniem stanu zdrowia młodzieży szkolnej, szczególnie warstw ludności ubogiej i gorzej sytuowanej. Do tej samej grupy działań trzeba zaliczyć likwidację takich służb zapobiegawczych zdrowia publicznego jak służby zapobiegania gruźlicy, służby wczesnego wykrywania i zapobiegania chorobom wenerycznym, poradni rodzinnych i innych poradni specjalistycznych, itd. Likwidacja tych służb ma charakter bomby z opóźnionym zapłonem i da o sobie znać dopiero po pewnym czasie w ciągu najbliższych lat.

Obywatele narodu polskiego nie bardzo też praktycznie przejmują się hasłami głoszonymi przez Kościół o wartościach chrześcijańskich i rodziny. Mimo urzędowej i kościelnej propagandy anty-antykoncepcyjnej, Polacy nie biorą sobie jakoś do serca tych nawoływań i liczba narodzin nowych obywateli cały czas spada, osiągając nawet w ostatnich latach dość gwałtowny spadek aż przyrost naturalny osiągnął nawet wartości ujemne.

Mówią o tym obecnie liczby statystyczne.

Rok	Urodzenia żywe [na 1000 ludności]	Zgony [na 1000 ludności]	Przyrost naturalny [na 1000 ludności]
1995	11,2	10,0	1,2
1996	11,1	10,0	1,1
1997	10,7	9,8	0,9
1998	10,2	9,7	0,5
1999	9,9	9,9	0,0
2000	9,8	9,3	0,3
2001	9,6	9,5	0,1
2002	9,3	9,4	-0,1

Na początku 2000 r. wielu znaczących dziennikarzy pisało o kryzysie demograficznym i ujemnym przyroście naturalnym wynikającym z obserwacji danych pod koniec roku 1999 (pisał o tym szczególnie Aleksander Małachowski).

Sięgnijmy do opracowań GUS:

Założenia prognozy ludności Polski na lata 2003-2030

... Prowadzone przez demografów badania i analizy wskazują, że trwający od kilkunastu lat spadek rozrodczości jeszcze nie jest procesem zakończonym i dotyczy w coraz większym stopniu kolejnych roczników młodzieży. Wśród przyczyn tego zjawiska wymienia się w rosnący poziom wykształcenia, trudności na rynku pracy, zmniejszenie świadczeń socjalnych na rzecz rodziny, brak w polityce społecznej filozofii umacniania rodziny i generalnie trudne warunki społeczno-ekonomiczne, w jakich znalazło się pokolenie w wieku prokreacyjnym. Zgodnie z opiniami ekspertów, w najbliższych latach należy liczyć się z dalszym spadkiem współczynnika dzietności, z obecnej średniej 1,25 dziecka na kobietę do około 1,1 w 2010 r., po czym w latach 2010-2020 można oczekiwać niewielkiego wzrostu dzietności do wartości około 1,2. ...

Rok	2002	2005	2010	2015	2020	2025	2030
-----	------	------	------	------	------	------	------

Ogółem 38219 38123 37899 37626 37229 36598 35693

Czyli w prognozach GUS na rok 2030 — będzie nas mniej o 2,5 miliona obywateli.

Odnoszę nieodparcie wrażenie, że nasza nowa organizacja służby zdrowia to jedno z ogniw ukrytej, celowej polityki zmniejszenia tych 80%, o których mowa była na początku i odciążenia ZUS-u, czyli zasobów finansowych skarbu państwa.

Podobna tematyka na: [Europa na równi pochyłej, Czy Europa się wyludni? \(Nowe Państwo\)](#)

Zobacz także te strony:

[O eutanazji](#)

[Idźcie, tylko, broń Boże, nie rozmnażajcie się](#)

[Overpopulation: a Threat Caused by Religion](#)

Wiesław Jaszczyński

Doktor medycyny. Emerytowany lekarz (specjalista medycyny morskiej i tropikalnej), i pilot (latał m.in. w Afryce), były wiceminister zdrowia i opieki społecznej, oraz Główny Inspektor Sanitarny Kraju w latach 1994-1998. Przez dwa lata jako lekarz naczelny Międzynarodowego Portu Lotniczego w Trypolisie zabezpieczał medycznie muzułmańskie pielgrzymki do Mekki. Laureat Złotej Honorowej Odznaki Fundacji Promocji Zdrowia (2000), odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2001), jako pierwszy Polak otrzymał godność honorowego patrona Międzynarodowej Federacji Lotniczej FAI (2002). Mieszka w Szczecinie. [Więcej informacji o autorze](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 20-04-2004 Ostatnia zmiana: 10-09-2006)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3373>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl